

Wyrok Sądu Wyższego w sprawie rozwodowej i alimentacyjnej Zawadzińskich.
Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1838 (d. WM 325), s. 367–370.
Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

30 XII 1842

[s. 367]

NSW 157/z 1842 r.

My, Prezes i Senatorowie Wolnego, Niepodległego
i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

wiadomo czynimy, iż Sąd Wyższy wydał wyrok następujący.

Działo się w Krakowie, w Domu Władz Sądowych, na posiedzeniu Sądu Wyższego Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w piątek, to jest dnia 30 grudnia 1842 r.

Obecni: P. Bartynowski – O.P.D., prezes Sądu Wyższego; Hoszowski O.P.D., Gołuchowski, Dudrewicz, M. Stróżecki O.P.D. – sędziowie Sądu Wyższego; B. Uszewski – pisarz; Korytowski – prokurator przy Sądzie Wyższym.

[Podpisy] Bartynowski, B. Uszewski.

Między Ludwikiem Zawadzińskim, nauczycielem w Szkole Licealnej, w Krakowie przy ul. Gołębiej nr 282 zamieszkałym, powodem przez Adama Gołemberskiego stawającym, z jednej, a Anną z Przysłupskich Zawadzińską, w Krakowie przy Nowym Świecie pod L. 148 zamieszkałą, przez Jana Kantego Kleszczyńskiego w zastępstwie Józefa Jankowskiego adwokata O.P.D. stawającą, z drugiej strony, w sprawie o dopuszczenie rozwodu pomiędzy Ludwikiem Zawadzińskim i Anną Zawadzińską, w porządku uchylenia rekursu przeciw wyrokowi Trybunału w drodze apelacji z dnia 22 września br. zapadłego i rekursu zaś incydentalnego Ludwika Zawadzińskiego o zmianę rzeczonego wyroku, przy zasądzeniu kosztów sporu, z pozwu na audiencję Sądu Wyższego wytoczonego. Po przywołaniu sprawy i zapisaniu komparycji adwokat Kleszczyński, w zastępstwie adwokata Jankowskiego, [s. 368] odczytał rekurs ze strony Anny z Przysłupskich Zawadzińskiej przeciwko Ludwikowi Zawadzińskiemu osnowy następującej. (Pisać Nr I). Następnie adwokat Gołemberski ze strony Ludwika Zawadzińskiego odczytał odpowiedź wraz z rekuresem incydentalnym tej osnowy (Pisać Nr II). Na koniec adwokat Kleszczyński ze strony Anny Zawadzińskiej na rekurs incydentalny Ludwika Zawadzińskiego odczytał odpowiedź następującej treści. (Pisać Nr III). Po wysłuchaniu sporu stron i wniosku prokuratora, Sąd Wyższy w rozpoznaniu zasad rekursu przez Annę z Przysłupskich Zawadzińską o uchylenie wyroków różnobraźniących Trybunału z dnia 15 lipca 1842

r. i tegoż Trybunału w drodze apelacji sądzącego z dnia 22 września 1842 r., wyniesionego, jak również w rozpoznaniu obrony wraz z rekuresem incydentalnym ze strony Ludwika Zawadzińskiego przedstawionych, i w połączeniu tychże wzajemnych rekursów stron, a najprzód co do orzeczenia rozwodu pomiędzy Ludwikiem i Anną Zawadzińskimi małżonkami. Zważywszy, że lubo Trybunał w pierwszej instancji sądzący, na zasadzie przepisu art. 259 łącznie z art. 260 KC dał miejsce doświadczeniu między małżonkami Zawadzińskimi przez rok jeden trwającemu. Gdy jednak z wyprowadzonych inkwizycji przez Trybunał, a mianowicie z zeznań świadków: Teodozji Ossowskiej, Marianny Śliwińskiej, Marianny Piątkowskiej i Tekli Stawowskiej okazuje się, że tak ze strony Anny Zawadzińskiej przeciwko mężowi Ludwikowi Zawadzińskiemu, jako też i ze strony tegoż Ludwika Zawadzińskiego przeciwko swej żonie Annie Zawadzińskiej wzajemne ciężkie obelgi i srogości nastąpiły, i że takowe są tego rodzaju, iż nie czynią żadnej nadziei pojednania się między sobą małżonków. A tak Trybunał w drodze apelacji sądzący orzeczenie swe, obydwójce małżonków Zawadzińskich za winnych uznający, na prawnej oparł zasadzie. Następnie, co do żądania wyznaczenia alimentów Annie Zawadzińskiej [s. 369]. Zważywszy, że taż Anna Zawadzińska będąc pozwaną do rozwodu, nie tylko że żądania swego o zasądzenie jej alimentów przed Trybunał w pierwszej instancji sądzący nie wyniosła, lecz nawet żadnego odwołania się przed Trybunał w drodze apelacji sądzący nie uczyniła, i dla tej przyczyny wyroki Trybunału z dnia 15 lipca 1842 r. i Trybunału w drodze apelacji sądzącego z dnia 22 września 1842 r. – co do tej kategorii zgodnie zapadłe, nie uznały potrzeby oznaczenia Annie Zawadzińskiej pensji alimentarnej. Zważywszy, że Trybunał w drodze apelacji sądzący co do kategorii alimentów, zatwierdzając wyrok Trybunału w pierwszej instancji zapadły, orzekł jednak osądzono w drugiej instancji. I dlatego Ludwik Zawadziński wyniósł rekurs incydentalny przeciwko niewłaściwie dodanej klauzuli. Zważywszy, że Trybunał w pierwszej instancji sądzący, wyrokiem na dniu 15 lipca 1842 r. zapadłym, nie dopuszczając rozwodu nie uznał potrzeby oznaczenia Zawadzińskiej alimentów, bo takowe na czas trwania rozwodu już wyrokiem Trybunału I Instancji z dnia 13 kwietnia 1842 r. i Trybunału w drodze apelacji sądzącego z dnia 27 lipca 1842 r. Annie Zawadzińskiej na utrzymanie jej wraz z dzieckiem po 25 złp miesięcznie z góry od dnia 1 kwietnia 1842 r. zasądzone zostały. Trybunał zaś w drodze apelacji sądzący wyrokiem z dnia 22 września 1842 r. orzekając rozwód między małżonkami Zawadzińskimi co do kategorii alimentów wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1842 r. zatwierdził. A lubo bez przywiedzenia zasady, wyrokował jednak widocznie w duchu przepisu prawa art. 301 KC, to jest nie uznał potrzeby oznaczenia Zawadzińskiej alimentów, nie podczas trwania rozwodu, ale po nastąpionym rozwodzie. A tak wyrokował pod względem zasady prawa właściwie w drugiej instancji. A dlatego zważywszy, że Anna Zawadzińska z przyczyny dopuszczenia się obelg i srogości przeciwko swemu mężowi Ludwikowi Zawadzińskiemu, jak o tym zeznaniach świadków wyżej powołanych prawnie przekonaną została, za niewinną [s. 370] uznaną nie została, ani nie jest stroną rozwód otrzymującą. Z tych powodów Sąd Wyższy w myśl art. 301 KC Annę Zawadzińską z żądaniem zasądzenia jej alimentów po nastąpić mającym rozwodzie – oddał, a tym samym rekurs incydentalny Ludwika Zawadzińskiego za załatwiony

uznaje. Na koniec, co do żądania Ludwika Zawadzińskiego rekuresem incydentalnym objętego, o pozostawienie przy nim dziecięcia i o uznanie go za niewinnego. Zważywszy, iż co do kategorii, przy kim z małżonków po rozwodzie pozostać ma dziecię, Trybunał w drodze apelacji sądzący orzeczenie swe na przeciwnej oparł zasadzie. Jak również i co do kategorii uznania Zawadzińskiego za niewinnego, gdy przy rozpoznaniu zasad rekursu głównego Anny Zawadzińskiej rekurs incydentalny Ludwika Zawadzińskiego załatwionym został. Z tych przeto powodów Sąd Wyższy uchylając rekurs ze strony Anny Zawadzińskiej wyniesiony, wyrok Trybunału w drodze apelacji dnia 22 września 1842 r. zapadły (mocą którego obydwójce małżonkowie Zawadzińscy za winnych uznani i rozwód między tymiż małżonkami orzeczony, tudzież Ludwik Zawadziński do udania się przed Urzędnika Stanu Cywilnego końcem ogłoszenia rozwodu upoważniony, na koniec tenże Ludwik Zawadziński co do żądania pozostawienia przy nim dziecięcia, przed Sąd pierwszej instancji odesłanym został) – zatwierdza. Koszty jako między małżonkami znosi. Wpis w kwocie 18 złp w papierze stemplowym przez Ludwika Zawadzińskiego złożony, za dostateczny uznaje. Osądzono w ostatniej instancji.

[Podpisy] Bartynowski, B. Uszewski.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc.

[Podpisy] Bartynowski, B. Uszewski.

Wyciąg I. Główny wydany Zawadzińskiemu.

[Podpis] BU.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 259, 260, 301]

[hasła: rozwód, przyczyny rozwodu, alimenty, zeznanie świadków, Trybunał, Sąd Wyższy, koszty sporu]